

Rynki zagraniczne: Rośnie ryzyko korekty (Komentarz tygodniowy)

W zakończonym tygodniu układ sił na globalnych rynkach akcji był kształtowany przez wydarzenia w USA. Trzema najważniejszymi punktami tygodnia były posiedzenie FOMC, wyniki największych spółek technologicznych i styczniowy raport z amerykańskiego rynku. Komunikat FOMC i konferencję prasową prezesa Rezerwy Federalnej daje się sprowadzić do wspólnego mianownika, którym jest gotębia podwyżka ceny kredytu. Zgodnie z oczekiwaniami FOMC zredukował wielkość kroku na ścieżce zacieśniania dostępności kredytu do 25 punktów bazowych, ale to J. Powell prezes przesądził o interpretacji całości zdania, iż amerykańska gospodarka jest już w procesie dezinflacji. Efektem odpowiedzi na ten sygnał były zwwyżki na rynkach akcji, których indeksy nie oddały do końca tygodnia i które faktycznie przesądziły o obrazie całości i wynikach poszczególnych średnich. Wyjątkiem był rynek amerykańskich spółek technologicznych, które operowały w kontekście 20-procentowej zwwyżki ceny akcji Meta Platforms, co przykryło inne raporty gigantów i przełożyło się na wzrost indeksów Nasdaq Composite i Nasdaq 100 po przeszło 3,3 procent, gdy S&P500 wzrósł o 1,5 procent, a niemiecki DAX i francuski CAC po około 2 procent. Inaczej mówiąc rynki operowały na bazie wspólnych zmiennych, gdy Nasdaq Composite rósł na bazie dodatkowego czynnika, którym była wiara rynku, iż bessy w sektorze amerykańskich spółek technologicznych jest przeszłością.

Uwzględniając fakt, iż sezon wyników kwartalnych wchodzi już w schyłkową fazę, Wall Street i inne rynki rozwinięte stają przed perspektywą powrotu do gry na bazie jednej zmiennej, którą jest oczywiście polityka Fed i jej wpływ na przyszłą kondycję gospodarki. Inaczej mówiąc na rynki wróci temat obaw przed recesją wywołaną przez amerykański bank centralny. Piątkowe dane z rynku pracy w USA – z zaskakującym wzrostem liczby etatów poza rolnictwem i czytelnym wyciszeniem dynamiki płac – dają nadzieję na scenariusz z miękkim lądowaniem, ale nie dają nadziei na to, iż Fed wstrzeli się w oczekiwany i grany właśnie przez rynki scenariusz, z końcem cyklu podwyżek stóp procentowych w marcu i pierwszych obniżkach już w IV kwartale. W istocie koniec cyklu podwyżek na marcowym posiedzeniu FOMC jawi się jako możliwy, gdyż Fed już w zeszłym roku uzupełnił komunikaty o konieczność brania pod uwagę odłożonych w czasie efektów podjętych wcześniej działań a polu zacieśniania dostępności kredytu. Na dziś jednak temat obniżek jest ciągle polem spornym między oczekiwaniami rynku i deklaracjami FOMC. Można zakładać, iż to napięcie utrzyma się przynajmniej do marcowego posiedzenia FOMC i pozostanie tematem ważnym nawet w przypadku przejścia Fed na pozycję wait&see, którą już przyjmuje część innych banków centralnych.

W praktyce oznacza to powrót gry od raportu makro do raportu makro i rzucanie się graczy na każdy strzępek informacji, który pozwoli szacować przyszłość. W takim układzie sił bazowym scenariuszem musi być oscylacja między obawami przed recesją, nadziejami na jej brak i strach przed agresją Fed przy jednoczesnym szukaniu szansy na łagodność banku centralnego. Inaczej mówiąc w bliskiej przyszłości rynki czeka więcej tego, co było grane w końcówce 2022 roku niż na starcie 2023 roku, który zdominował styczniowy optymizm przekładający się min. na najlepsze otwarcie roku przez

Nasdaq od dekad. Niemniej, warto też pamiętać, iż bazowym scenariuszem jest na rynkach bliski koniec cyklu podwyżek stóp procentowych USA i jakiegokolwiek sygnały, iż Fed będzie musiał jednak pchnąć gospodarkę w recesję – lub ryzykować taki układ, bo rynek pracy nie chce się poddać się obecnej presji ze strony FOMC – będzie owocował powrotem obaw przed recesją. Sumując, od rozpoczętego właśnie lutego warto oczekiwać powrotu zmienności, mniej jednokierunkowego handlu niż obserwowany w styczniu i wreszcie zwyczajnie korekt wzrostów z otwarcia roku. W szerszej perspektywie patrząc stale warto pamiętać, iż obecną sytuację gospodarczą giełdy wyceniały w zeszłym roku i dziś próbują wyceniać to, co będzie działo się w III i IV kwartale roku, jeśli nie w roku 2024, co oznacza zakłady o zupełnie nowy cykl gospodarczy.

Adam Stańczak

Analitik

DM BOŚ Wydział Analiz Rynkowych

Dom Maklerski Banku Ochrony Środowiska S.A.

Prezentowany komentarz został przygotowany w Wydziale Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie (DM BOŚ) tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi rekomendacji w rozumieniu „Rozporządzenia Delegowanego Komisji (UE) nr 2016/958 z dnia 9 marca 2016 r. uzupełniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 596/2014 w odniesieniu do regulacyjnych standardów technicznych dotyczących środków technicznych do celów obiektywnej prezentacji rekomendacji inwestycyjnych lub innych informacji rekomendujących lub sugerujących strategię inwestycyjną oraz ujawniania interesów partykularnych lub wskazań konfliktów interesów” lub jakiegokolwiek porady, w tym w szczególności porady inwestycyjnej w zakresie doradztwa inwestycyjnego, o którym mowa w art. 76 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (t.j. Dz. U. 2017, poz. 1768 z póź. zm.), dalej: „Ustawa”, porady prawnej lub podatkowej, ani też nie jest wskazaniem, iż jakakolwiek inwestycja jest odpowiednia w indywidualnej sytuacji inwestora. Inwestor wykorzystuje informacje zawarte w niniejszym komentarzu na własne ryzyko i odpowiedzialność. Niniejszy komentarz jest publikacją handlową w rozumieniu przepisów „Rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) 2017/565 z dnia 25 kwietnia 2016 r. uzupełniającego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/65/UE w odniesieniu do wymogów organizacyjnych i warunków prowadzenia działalności przez firmy inwestycyjne oraz pojęć zdefiniowanych na potrzeby tej dyrektywy”. Przedstawiony komentarz jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia. Przy sporządzaniu komentarza DM BOŚ działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ, jego organy zarządcze, organy nadzorcze, i jego pracownicy nie ponoszą odpowiedzialności za działania lub zaniechania klienta lub innego inwestora podjęte na podstawie niniejszego komentarza ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych, skutki finansowe i niefinansowe powstałe w wyniku wykorzystania niniejszego komentarza lub zawartych w nim informacji. Niniejszy komentarz został sporządzony w celu udostępnienia klientom DM BOŚ, a także może być udostępniany innym osobom zainteresowanym w celu promocji usług świadczonych przez DM BOŚ. Niniejszy dokument nie stanowi podstawy do zawarcia jakiegokolwiek umowy lub powstania jakiegokolwiek zobowiązania po stronie DM BOŚ. W przypadku klientów DM BOŚ, którzy zawarli Umowę o Opracowania, o której mowa w Regulaminie doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych (Regulamin), niniejszy raport stanowi Opracowanie w rozumieniu Regulaminu. Regulamin jest dostępny na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty.

Kontrakty CFD są złożonymi instrumentami i wiążą się z dużym ryzykiem szybkiej utraty środków pieniężnych z powodu dźwigni finansowej. 71% rachunków inwestorów detalicznych odnotowuje straty w wyniku handlu kontraktami CFD u niniejszego dostawcy. Zastanów się, czy rozumiesz, jak działają kontrakty CFD, i czy możesz pozwolić sobie na wysokie ryzyko utraty pieniędzy.

DM BOŚ jest firmą inwestycyjną w rozumieniu Ustawy. Nadzór nad DM BOŚ sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego.